

# WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok XLVIII

Styczeń 1979

Nr 1



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

KURIA DIECEZJALNA — 08-100 SIEDLCE — ŚWIERCZEWSKIEGO 62

TELEFON 31 26



## SPIS TREŚCI

### DZIAŁ URZĘDOWY

#### STOLICA APOSTOLSKA

1. Orędzie Papieża Jana Pawła II „Urbi et Orbi“ wygłoszone na zakończenie konklawe . . . . . 1
2. Przemówienie Ojca Świętego Jana Pawła II podczas uroczystego rozpoczęcia Jego Pontyfikatu — Niedziela 22 października 1978 r. . . . . 8
3. List Ojca Świętego Jana Pawła II do Polaków . . . . . 11
4. Przemówienie Prymasa Polski wygłoszone w Radio Watykańskim . . . . . 13
5. Wypowiedź Episkopatu Polski po wyborze Ojca Świętego Jana Pawła II . . . . . 16
6. Telegram gratulacyjny Biskupów z Siedlec z okazji wyboru Ojca Świętego Jana Pawła II . . . . . 17
7. Odpowiedź Kardynała Sekretarza Stanu na telegram Biskupów z Siedlec . . . . . 17
8. Podziękowanie za życzenia składane Papieżowi . . . . . 18
9. Ojciec Święty Jan Paweł II na Boże Narodzenie do Rodaków . . . . . 19

#### EPISKOPAT POLSKI

10. List Biskupów Polskich na uroczystość Świętej Rodziny (31. XII. 1978 r.) . . . . . 20
11. Program IV Roku Wdzięczności 1979 — Rok Pomocników Matki Kościoła . . . . . 24
12. Instrukcja duszpasterska na dzień modlitwy w intencji Papieża Jana Pawła II (2. II. 1979 r.) . . . . . 27
13. Komunikat o stanie zagrożenia pożarowego obiektów sakralnych . . . . . 29

#### SEKRETARIAT PRYMASA POLSKI

14. Komunikat Sekretariatu Prymasa Polski o mianowaniu ks. rektora dra Miłosława Kolodziejczyka biskupem pomocniczym biskupa częstochowskiego . . . . . 30



Joannes Parkes pp II



JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚĆ  
OJCIEC ŚWIĘTY

JAN PAWEŁ II, PAPIEŻ

BISKUP RZYMU  
NAMIESTNIK PANA NASZEGO JEZUSA CHRYSYTA,  
NASTĘPCA KSIĘCIA APOSTOŁÓW ŚW. PIOTRA,  
NAJWYŻSZY KAPŁAN KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO,  
PATRIARCHA ZACHODU,  
PRYMAS ITALII,  
ARCYBISKUP METROPOLITA RZYMSKIEJ PROWINCJI KOŚCIELNEJ,  
SUWERENNY WŁADCA PAŃSTWA WATYKAŃSKIEGO

PRZED WYBOREM

KAROL WOJTYŁA

ur. 18 maja 1920 r. w Wadowicach, Archidiecezji Krakowskiej. Wyświęcony na kapłana 1 listopada 1946 r. Mianowany biskupem tyt. Ombi 4 lipca 1958 r., konsekrowany 28 września 1958 r. Mianowany Arcybiskupem Metropolita Krakowskim 30 grudnia 1963 r. Kreowany Kardynałem 26 czerwca 1967 r. Wybrany Głową Kościoła Katolickiego 16 października 1978 r. Intronizowany 22 października 1978 r.



# WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

---

Rok XLVIII

Styczeń 1979

Nr 1

---

## DZIAŁ URZĘDOWY

### STOLICA APOSTOLSKA

1

ORĘDZIE JANA PAWŁA II

„URBI ET ORBI”

WYGŁOSZONE NA ZAKOŃCZENIE KONKLAWE

Czcigodni Nasi Bracia, umiłowane dzieci Kościoła Świętego i wy, wszyscy ludzie dobrej woli, którzy Nas słuchacie!

Jedno tylko słowo, pośród tylu innych, natychmiast Nam się nasuwa, kiedy po wyniesieniu na Stolicę Piotrową, mamy wam się przedstawić: a jest to słowo, które podkreślając w sposób wyrazisty ciasne granice Naszych możliwości jako osoby ludzkiej — tym ostrzejsze rzuca światło na ogromne brzemie i zadanie, jakie Nam powierzono: „O głębokości bogactw, mądrości i wiedzy Boga! Jakże niezbadane są Jego wyroki i nie do wyśledzenia Jego drogi!” (Rz 11, 33). Gdyż rzeczywiście, któż mógł przewidzieć po śmierci niezapomnianego papieża Pawła VI, przedwczesną śmierć jego najmilszego Następcy, Jana Pawła I? I czyż My sami mogliśmy przewidzieć, że Ich budzące bojaźń dziedzictwo zostanie nałożone na nasze barki? Toteż właśnie My winniśmy rozważać tajemniczy zamysł Boga przewidującego i łaskawego, nie by ten zamysł zrozumieć, ale by wielbić i wznosić modły. Zaiste, odczuwamy wewnętrzną potrzebę powtórzenia słów Psalmisty, który zwracając oczy ku niebu, zawołał: „Skąd nadejść ma dla mnie pomoc? Pomoc moja od Pana“ (Ps 121, 1—2).

Te nieprzewidziane wydarzenia — które jedne po drugich — zaszły w tak krótkim czasie oraz owa niedostateczność, z jaką możemy odpo-



wiedzieć na oczekiwania nie tylko skłaniają Nas do zwrócenia Naszych myśli do Pana, do zawierzenia Mu we wszystkim, ale jeszcze nie pozwalają przedstawić wam dobrze przemyślanego i należycie wypracowanego programu Naszego pontyfikatu. Ale, jako uzupełnienie tego, czego nie ma — istnieje coś w rodzaju gotowej kompensacji, która sama w sobie stanowi znak pokrzepiającej obecności Bożej.

Niewiele więcej niż miesiąc upłynął od czasu, kiedy my wszyscy — tak wewnątrz jak i na zewnątrz tej historycznej kaplicy Sykstyńskiej — słuchaliśmy, jak przemawiał Jan Paweł I, „papież na samym początku swego papieskiego posługiwania, po którym tak wiele można się było spodziewać. Sądzimy, że nie godzi się pominąć tego przemówienia, tak ze względu na trwające jeszcze w naszych sercach wspomnienie, jak i na te mądre wskazówki, jakie w nim były zawarte. Ta sama mowa, z uwzględnieniem warunków, w jakich została wygłoszona, jak wówczas była słuszna, tak, jak Nam się zdaje, zachowała swoją siłę i teraz, u progu nowego rozpoczynającego się papieskiego posługiwania, od jakiego My sami, zobowiązawszy się w obliczu Boga i Kościoła, nie możemy się uchylić.

Jednakże pragniemy uwydatnić pewne główne zagadnienia jak gdyby linie kierunkowe, które uważamy za rzecz największej wagi, do których — jak zamierzamy i jak z pomocą Bożą ufamy — będziemy dążyli nie tylko z napięciem uwagi i woli, ale które również w sposób zdecydowany chcemy wprowadzać w czyn z tą intencją by one znalazły swój wyraz w prawdziwym życiu Kościoła. Przede wszystkim chcemy przypomnieć o trwałym znaczeniu II Soboru Watykańskiego; Naszym niewątpliwym obowiązkiem jest staranne doprowadzenie Soboru do skutku. Czyż bowiem ten powszechny Sobór nie jest kamieniem milowym, wydarzeniem największej wagi w dziejach Kościoła, trwających już prawie dwa tysiąclecia, a więc i najważniejszym wydarzeniem w religijnych dziejach świata i czyż nie dotyczy on całej dziedziny kultury ludzkiej? Sobór jednak nie zawiera się jedynie w samych dokumentach ani nie zamyka się w tych zastosowaniach, jakie zostały podjęte w latach posoborowych. Słusznie więc sądzimy, że Naszym pierwszym obowiązkiem jest jak najbardziej sumienne staranie o wykonywanie dekretów, norm i wskazań tego powszechnego Soboru; będziemy to czynić w sposób równocześnie roztropny i pobudzający, starając się zwłaszcza, by najpierw umocniła się właściwa mentalność; trzeba bowiem, by umysły zestroiły się z Soborem, zanim zaczną realizować w życiu to, co on ogłosił, i aby te sprawy, które w dziele Soboru są — jak to się mówi — zawarte „*implicite*“ można było wydobyć i wyjaśnić w świetle tych doświadczeń, jakie już zostały dokonane i postulatów, jakie w nowych okolicznościach zostały wysunięte. Krótko mówiąc: trzeba te płodne ziarna, jakie Ojco-



wie Soboru powszechnego, karmieni słowem Bożym, zasiali w dobrą ziemię (zob. Mt 13, 8. 23) doprowadzić do dojrzałości w ten mianowicie sposób, jaki właściwy jest dynamizmowi życia.

To zasadnicze postanowienie wierności wobec II Soboru Watykańskiego i — w tym, co Nas dotyczy — wyraźna wola jego realizowania może obejmować rozmaite dziedziny: dziedzinę misyjną i ekumeniczną, dziedzinę dyscypliny i właściwej organizacji; jest jednak pewna dziedzina, która zasługuje na szczególną troskę: dziedzina eklezjologii. Czcigodni Bracia i ukochane dzieci całego świata katolickiego, trzeba na nowo wziąć w nasze ręce tę „Magnam Chartam“ („Wielką Kartę“) Soboru, jaką jest Konstytucja dogmatyczna *Lumen Gentium*; trzeba na nowo i z wielkim staraniem rozważać naturę i zadanie Kościoła, jego sposób istnienia i działania, nie tylko po to, by coraz lepiej urzeczywistniać żywotną wspólnotę w Chrystusie tych wszystkich, którzy w Niego wierzą i Mu ufają, ale i po to, by urzeczywistnić coraz szersze i ściślejsze zjednoczenie całej rodziny ludzkiej. Papież Jan XXIII zwykł był mówić: „Kościół Chrystusowy — światłem ludów“: Kościół bowiem — takim echem odpowiedział Sobór na słowa papieża — jest powszechnym sakramentem zbawienia i jedności dla całego rodzaju ludzkiego (zob. Konstytucja dogmatyczna *Lumen Gentium*, nr 1; 48; Dekret *Ad Gentes*, nr 1).

Tajemnica zbawienia, która do Kościoła jako do centrum się odnosi i przez Kościół się aktualizuje, ta dynamiczna siła, która mocą owej tajemnicy wzbudza Lud Boży, ta szczególna więź — lub kolegalność — która „cum Petro et sub Petro“ (z Piotrem i pod przewodnictwem Piotra) łączy wzajemnie ze sobą Pasterzy — to są tematy, o których myśleć nigdy nie dosyć, jeżeli mamy odkryć — licząc się z wiecznymi i doczesnymi potrzebami ludzi — te sposoby, w jakich Kościół winien być obecny i działać. Dlatego uznanie, jakie należy się temu dokumentowi soborowemu rozważanemu w świetle Tradycji i w związku ze sformułowaniami dogmatycznymi I Soboru Watykańskiego sprzed stu lat — dla nas Pasterzy i dla wiernych będą niewątpliwym drogowskazem i silnym bodźcem, byśmy — powtórzmy — kroczyli po szlakach życia i historii.

Wzywamy więc w szczególny sposób — dla rozbudzenia większej świadomości w umysłach i czujniejszego podejmowania posługi — do pogłębiania tego, co wynika z więzi kolegalnej. Więzią tą Biskupi łączą się ściśle z następcą świętego Piotra i między sobą nawzajem dla wypełniania przesławnych powierzonych im zadań: naświetlania światłem Ewangelii, uświęcania poprzez łaskę i pasterskiego prowadzenia całego Ludu Bożego. Kolegalność bez wątplenia dotyczy również prawidłowego rozwoju instytucji, już to nowych, już to przystosowanych do aktualnych potrzeb, aby ukazała się jak najwięk-



sza jedność umysłów, zamierzeń i inicjatyw w budowaniu tego Ciała Chrystusowego, jakim jest Kościół (zob. Ef 4, 12; Kol 1, 24). W związku z tym przypominamy przede wszystkim Synody Biskupów, jeszcze przed zakończeniem Soboru ustanowione przez człowieka wielkiego umysłu, Pawła VI (zob. Motu Proprio Apostolica Sollicitudo: AAS LVII — 1965, str. 775—780).

Oprócz tego powołania się na Sobór istnieje obowiązek zachowania pełnej wierności wobec posłannictwa, które przyjęliśmy i do którego My więcej niż inni jesteśmy obowiązani. Objąwszy najwyższy urząd w Kościele, tym samym winniśmy dawać przykład tak co do zdecydowania jak i działania; My więc, ze wszystkich sił mamy dbać o okazywanie tej wierności, a co za tym idzie: mamy zachować nienaruszony depozyt wiary, skoro Nas dotyczy szczególny nakaz Chrystusa, który Piotrowi, ustanowionemu opoką Kościoła, powierzył klucze Królestwa niebieskiego (zob. Mt 16, 18—19), który nakazał mu braci utwierdzać (Łk 22, 32) i w dowód miłości paść owce i baranki trzody swojej (zob. J 21, 15—17). Jesteśmy całkowicie przekonani, że w żadnym z prowadzonych dzisiaj badań tego, co nazywa się „posługą Piotrową“ nie można pominąć tych trzech osi ewangelicznych, jeżeli ma się wydobyć na światło to, co jest właściwe i specyficzne dla tej posługi. Chodzi tu bowiem o szczególne zobowiązania urzędu, związane z samą naturą Kościoła, dla zachowania jego wewnętrznej jedności i dla zabezpieczenia jego duchowego posłannictwa. Te obowiązki powierzono nie samemu tylko Piotrowi, ale również jego prawowitym następcom. Jesteśmy przekonani, że tę wyjątkową posługę zawsze trzeba odnosić do miłości jako do źródła, które ją ożywia jak również do atmosfery, w której się ona rozprzestrzenia: gdyż miłość jest jak gdyby konieczną odpowiedzią na pytanie Jezusa: „Miłujesz Mnie?“ Dlatego powtarzamy słowa świętego Pawła: „Miłość Chrystusowa przynagła nas“ (2 Kor 5, 14), gdyż chcemy, by nasza posługa od samego początku była posługą miłości, i to we wszystkich sposobach, w jakich ona się będzie objawiać i wypowiadać.

W tych sprawach będziemy się starali iść za przykładem przesławnej szkoły naszych bezpośrednich Poprzedników. Któż nie pamięta słów Pawła VI, głosiciela „cywilizacji miłości“; tego, który jakby w wewnętrznym przecuciu, zaledwie miesiąc przed śmiercią powiedział: „Wiarę zachowałem“ (zob. Kazanie na uroczystość świętych Piotra i Pawła: AAS LXX — 1978, str. 395), a powiedział to nie po to, by siebie chwalić lecz by po piętnastu latach pełnienia posługi apostołskiej swoje tak bardzo religijne sumienie tym wnikliwiej zbadać.

A cóż powiemy o Janie Pawle I? Wydaje się, że dopiero wczoraj występował z tego naszego grona, by przywdziać szatę papieską — nielekkie brzemień — ale jaki żar miłości, więcej, jaki „przelewający się



strumień miłości“, którego właśnie życzył światu w ostatnim niedziel-  
nym przemówieniu przed modlitwą „Anioł Pański“ — spłynął od niego  
na świat w tak krótkich dniach jego pontyfikatu! Podbudowywał to  
także mądrymi kazaniami katechetycznymi, jakie wygłaszał do wier-  
nych, przyjmowanych na audiencjach publicznych, kazaniami o wierze,  
nadziei i miłości.

Czcigodni Bracia w Biskupstwie i umiłowane dzieci. Jest rzeczą  
oczywistą, że wierność obejmuje również zdecydowane posłuszeństwo  
względem magisterium Piotra, zwłaszcza w tym, co dotyczy doktryny;  
„obiektywny“ charakter tego magisterium winien być zawsze rozważa-  
ny, a także chroniony ze względu na trudności, jakie w naszych cza-  
sach gdzieśgdzie zagrażają niektórym prawdom wiary katolickiej.  
Dalej, wierność obejmuje przestrzeganie norm liturgicznych, ogłoszo-  
nych przez autorytet Kościoła i dlatego wyklucza ona zarówno wpro-  
wadzanie dowolnych, niekontrolowanych zmian jak i uparte odrzuca-  
nie tego, co w odniesieniu do świętych obrzędów zostało ustanowione  
i przyjęte. Wierność odnosi się także do wielkiej dyscypliny Kościoła,  
o której mówił Nasz bezpośredni Poprzednik. Dyscyplina nie ma na  
celu gnębienia czy, jak to mówią, udręczania; jej celem jest zabez-  
pieczanie właściwego ładu w Mistycznym Ciele Chrystusa; ona spra-  
wia, że te więzi, jakie łączą wszystkie członki, z których się składa to  
Ciało, pełnią swoje funkcje w sposób normalny i naturalny. Wierność  
oznacza ponadto wypełnianie wymagań powołania kapłańskiego i za-  
konnego, w taki sposób, by to, co przed Bogiem dobrowolnie zostało  
przyrzeczone zawsze zachować i coraz bardziej rozwijać aż do takiego  
życia, które będzie przepojone pojmowaniem nadprzyrodzonym.

W tym, co dotyczy wiernych — jak mówi samo słowo — wierność  
ma być ich obowiązkiem stanu jako chrześcijan, zgodnie z najwłaś-  
ciwszą tego stanu naturą. Niechaj ochoczo i szczerze tę wierność oka-  
zują i świadczą o niej tak przez posłuszeństwo wobec świętych Paster-  
rzy, ustanowionych przez Ducha Świętego do kierowania Kościołem  
Bożym (zob. Dz 20, 28) jak i przez udział w inicjatywach i pracach,  
do jakich zostali powołani.

Nie godzi się Nam na tym miejscu zapomnieć o Braciach, należących  
do innych Kościołów i do innych wspólnot chrześcijańskich. Sprawa  
ekumenizmu jest tak ważna i wymagająca tak wielkiej roztropności,  
że w tej chwili nie wolno Nam o niej milczeć. Ileż to razy rozmyślaliś-  
my wspólnie o ostatniej woli Chrystusa, który prosił Ojca o dar jed-  
ności dla swoich uczniów (zob. J 17, 21—23)? Któż nie pamięta, z jakim  
naciskiem święty Paweł mówił o „jedności duchowej“, dzięki której  
uczniowie Chrystusa będą mieli „tę samą miłość i wspólnego ducha,  
pragnąc tylko jednego“ (zob. Flp 2, 2)? Trudno więc uwierzyć, że  
wśród chrześcijan trwa jeszcze ten godny pożałowania podział, który



dla innych stanowi przyczynę wahań, a może i zgorzenia. Toteż chcemy iść dalej przetartą już na szczęście drogą, i popierać to, co sprzyja usuwaniu przeszkód, pragnąc, by wspólnym wysiłkiem udało się wreszcie doprowadzić do doskonałej jedności.

Zwracamy się również do wszystkich ludzi, będących Naszymi braćmi jako dzieci Wszemmocnego Boga, których kochać i którym służyć winniśmy, okazując im — bez zarozumiałości, lecz ze szczerą pokorą — Naszą wolę oddania się rzeczywistej pracy dla zawsze aktualnej i najważniejszej sprawy pokoju, postępu i sprawiedliwości międzynarodowej. Nie kieruje Nami żadna intencja mieszania się w sprawy polityczne czy brania udziału w zarządzaniu sprawami doczesnymi; o ile bowiem Kościół nie pozwala się zamykać w żadnych formach ziemskich, tak i My, osaczeni przez te pałace problemy ludzi i narodów, powodujemy się jedynie racjami religijnymi i moralnymi. Idąc za Tym, który swoim uczniom przedstawił ideał doskonałości, na mocy którego mają się stać „solą ziemi“ i „światłem świata“ (Mt 5, 13—16), chcemy dążyć do tego, co umacnia podstawy duchowe, na jakich opiera się społeczeństwo ludzkie. Do tego zadania czujemy się tym silniej przynagleni, im bardziej utrwalają się różnice i rozdzźwięki, które w niemalych częściach globu stają się przyczyną sporów i konfliktów i stanowią coraz groźniejsze niebezpieczeństwo przerażających klęsk. Będziemy się więc zawsze usilnie starali zapobiegać takim problemom, przez działanie właściwe i bezinteresowne, szukające natchnienia w Ewangelii. Niech Nam wolno będzie na tym miejscu wziąć przynajmniej udział w najważniejszej trosce jakiej dało wyraz Kolegium Ojców Kardynałów w okresie Sede Vacante, w trosce o ukochaną ziemię Libanu i o jego lud któremu wszyscy gorąco życzymy pokoju w wolności. W tej chwili do wszystkich narodów i do wszystkich ludzi chcemy wyciągnąć ręce i samo serce otworzyć dla wszystkich, którzy cierpią wskutek jakiegokolwiek niesprawiedliwości, lub jak to się mówi dyskryminacji, czy to z przyczyn ekonomicznych i społecznych, czy to politycznych, czy wreszcie wolności sumienia i uprawnionej wolności religijnej. Wszelkimi sposobami winniśmy dążyć do tego, by każda istniejąca w naszych czasach forma niesprawiedliwości została poddana wspólnemu rozpatrzeniu i w świecie rzeczywiście naprawiona — tak, by wszyscy ludzie mogli wieść życie prawdziwie godne człowieka. To zaś, co dotyczy posłannictwa Kościoła zostało wyjaśnione podczas II Soboru Watykańskiego, i to nie tylko w Konstytucji dogmatycznej *Lumen Gentium*, ale również w Konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et Spes*.

Bracia i ukochane dzieci, wydarzenia, które zaszły ostatnio w Kościele i w świecie, dla nas wszystkich stanowią zbawienne napomnienie: Jaki będzie Nasz pontyfikat? Jaki los z Bożego zrządzenia czeka Koś-



ciół w najbliższych latach? I jaką drogą pójdzie rodzaj ludzki w tym kończącym się już wieku, zbliżającym się właśnie do roku dwutysięcznego? Na takie bardzo śmiałe pytania — jedna jest odpowiedź: „Bóg to wie“ (zob. 2 Kor 12, 2—3). Nasz osobisty los, który nieoczekiwanie wyniósł Nas do najwyższej odpowiedzialności w posłudze apostołskiej jest rzeczą mało ważną. Nasza osoba — chcielibyśmy powiedzieć — winna zniknąć w obliczu wielkiego zadania, które mamy pełnić. I tutaj Nasze słowa zmieniają się już w prośbę. Po Naszych modlitwach wzniesionych do Boga czujemy, że potrzeba Nam waszych modlitw o uzyskanie tej koniecznej pomocy z wysokości, dzięki której dzieło Poprzedników Naszych będziemy mogli podjąć w tym miejscu, w którym oni od niego odeszli.

Do poruszającego serce wspomnienia o Nich dołączamy pozdrowienie, z jakim, pełni pamięci i wdzięczności zwracamy się do każdego z was, Czcigodni Bracia Nasi; następnie z wielkim zaufaniem pozdrawiamy pozostałych Braci w Biskupstwie, którzy w rozmaitych częściach świata troszczą się o lokalne Kościoły, czyli wybrane części Ludu Bożego (zob. Dekrét Christus Dominus, 11) i pracę swoją włączają w dzieło powszechnego zbawienia. Następnie z radością spoglądamy na zastępy kapłanów, na mnogość misjonarzy, na rzesze zakonników i zakonnice, i pamiętni słów naszego Zbawiciela: „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało“ (Mt 9, 37—38; Lk 10, 2) z całego serca pragniemy, by ich liczba wzrastała. Spoglądamy też na rodziny i wspólnoty chrześcijańskie, na liczne stowarzyszenia zajmujące się apostołstwem, na wiernych, którzy — chociaż pojedynczo nie są Nam znani — nie są dla Nas bezimiennym tłumem ani obcymi, ani wcale nie stoją na jakimś niższym miejscu, skoro należą do zaszczytnej całości Kościoła Chrystusowego. Pośród nich ze szczególną troską patrzymy na kalekich, ubogich, chorych, strudzonych i strapionych.

Im właśnie, u progu Naszej posługi pasterskiej chcemy serce Nasze otworzyć. Przecież to wy, bracia i siostry, poprzez wasze cierpienia macie uczestnictwo w męce samego naszego Zbawiciela i w pewien sposób ją dopełnacie (zob. Kol 1, 24). Niegodny następca Piotra, który stara się poznać „niezglębione bogactwa Chrystusa“ — waszej pomocy, waszej modlitwy, waszego poświęcenia czy „ofiary“ jak najbardziej potrzebuje i jak najpokorniej o nią was prosi.

Pozwólcie Nam również, Bracia i ukochane dzieci, którzy Nas słuchacie, że z nie dającej się wymazać miłości dla ziemi pochodzenia, dołączymy osobne i szczególne pozdrowienie tak dla wszystkich współobywateli naszej Polski „semper fidelis“ jak i dla Biskupów, kapłanów i wiernych Kościoła Krakowskiego: w tym pozdrowieniu wspomnienia i uczucia, tęsknota i nadzieja spletają się nierozłącznie.



W tej właśnie godzinie, ciężkiej i pełnej bojaźni, musimy z synowskim oddaniem zwrócić myśl ku Maryi Dziewicy, która w tajemnicy Chrystusa zawsze żyje i działa jako Matka, i musimy powtórzyć te słowa: „Totus Tuus“ (Cały Twój), jakie przed dwudziestu laty, w dniu sakry biskupiej wpisaliśmy w Nasze serce i w Nasze godło. Musimy też wzywać świętych Apostołów Piotra i Pawła oraz wszystkich świętych i błogosławionych Kościoła Powszechnego. W tej właśnie godzinie pozdrawiamy wszystkich: starców, dorosłych, młodzież, dzieci i nowo narodzonych — poruszeni tym gorącym poczuciem ojcostwa, jakie się z serca Naszego wyrwa. Do wszystkich zwracamy się ze szczerym życzeniem, by „wzrastali w łasce i poznaniu Pana naszego Jezusa Chrystusa“ jak tego pragnął Książe Apostołów (2 P 3, 18).

Wszystkim udzielamy Naszego pierwszego Apostolskiego Błogosławieństwa, które niechaj nie tylko im ale całej rodzinie ludzkiej — przyniesie obfitość darów Ojca, który jest w niebie. Amen.

tl. A. T.

2

PRZEMÓWIENIE OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II  
Z OKAZJI UROCZYSTEGO ROZPOCZĘCIA JEGO PONTYFIKATU

Niedziela, 22 października 1978 roku

„Tyś jest Chrystus, Syn Boga żywego“ — te słowa powiedział kiedyś w pobliżu Cezarei Filipowej Szymon syn Jony. Wypowiedział je swoim językiem, swoim boskim przeświadczeniem — ale słowa te nie wyszły od Niego. „Ciało i krew nie objawiły ci tego, ale Ojciec mój, który żył w niebiesiech“. Były to słowa wiary.

Słowa te znaczą początek posłannictwa Piotrowego w dziejach zbawienia, w dziejach Ludu Bożego. Wraz z tym wyznaniem dzieje te miały przyoblec się w historyczny kształt Kościoła. Ten kształt wyrasta z tych właśnie słów wiary i nawiązuje do człowieka, który je wypowiedział: „Ty jesteś Petra (opoka), na Tobie zbuduję Kościół mój“.

W dniu dzisiejszym na tym miejscu muszą ponownie odezwać się te same słowa: „Ty jesteś Chrystus, Syn Boga żywego“ — one przede wszystkim.

W treści tych słów otwiera się przed oczyma naszymi tajemnica Boga Żywego, którą przybliżył Syn. Nikt nie przybliżył ludziom Boga żywego, nikt Go nie objawił — tylko On. Jesteśmy w naszym poznaniu Boga, w naszym dążeniu do Boga bez reszty związani potęgą tych słów: „Kto mnie widzi, widzi i Ojca“. Nieogarniony, niezgłębiony, niepojęty, niewysłowny, stał się nam bliski w Jezusie Chrystusie, jednorodnym Synu, narodzonym z Maryi Dziewicy w stajni betlejemskiej.



Wy wszyscy, którzy szukacie Boga, Wy wszyscy, którzy wierzycie i Wy, którzy wątpicie, i Wy, którzy przeczycie, przyjmijcie dziś raz jeszcze z tego miejsca słowa wypowiedziane ongiś przez Szymona Piotra. W tych słowach jest wiara Kościoła. I w tych słowach jest nową i ostateczną prawdą o człowieku: Syn Boga żywego! Tyś jest Chrystus Syn Boga żywego.

Dzisiaj wypada nowemu Biskupowi Rzymu wejść w posłannictwo Piotra. Bo Piotr Apostoł tu na tym miejscu spełniał swe posłannictwo i tu go dokonał. Pan zwrócił się do Niego i rzekł: „gdy byłeś młodszy, przepasywałeś się i chodziłeś, kędy chciałeś, lecz kiedy się zestarzejesz, kto inny cię przepasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz“. I Piotr został poprowadzony do Rzymu. Może nie chciał tu iść ten rybak galilejski. Może wolałby zostać nad jeziorem Genezaret przy swoich łodziach i przy swoich sieciach. A jednak poszedł. Piękne posłanie (ujęte również w formę wspaniałej powieści Sienkiewicza) głosi, że — kiedy w czasie prześladowań za Nerona chciał stąd odejść, Pan sam stanął mu na drodze, a gdy Piotr zapytał „Quo vadis, Domine?“, odpowiedział „Idę do Rzymu, aby mnie tutaj drugi raz ukrzyżowano“. I Piotr zawrócił z drogi — i został w Rzymie do końca, aż go tu na podobieństwo Chrystusa ukrzyżowano.

Odtąd Rzym stał się Stolicą Piotrową, na którą wstępowali coraz to nowi biskupi. Dziś również wstępuje na nią nowy Biskup Rzymu, przejęty głębokim drżeniem w poczuciu swej niegodności, wobec wielkości nowego powołania i uniwersalnego posłannictwa związanego z tą rzymską stolicą. Wstępuje na stolicę rzymską biskup, który nie jest rzymianinem, jest synem narodu polskiego. Z tą chwilą staje się także rzymianinem nawiązując do tysiącletniej tradycji swego narodu, który zawsze był związany ze Stolicą Piotrową — i pozostał jej wierny. Niezbądane są wyroki Bożej Opatrzności.

Przez wiele wieków, kiedy następca św. Piotra obejmował swoją stolicę wkładano mu na głowę tiarę. Ostatni przyjął ją papież Paweł VI w 1963 r. Ale potem z niej zrezygnował, pozostawiając w tej sprawie swobodę decyzji swoim następcom.

Papież Jan Paweł I również nie włożył tiary i nie wkłada jej w dniu dzisiejszym Jan Paweł II. Nie czas bowiem sięgać po to, w czym (niesłusznie) upatrywano symbol władzy doczesnej papieża, gdy dzień dzisiejszy każe nam wpatrywać się w tajemnicę władzy samego Chrystusa.

Otóż Ten, narodzony z Maryi Dziewicy, syn cieśli jak mniemano, Syn Boga żywego — jak wyznał Piotr — przyszedł, aby wszystkich nas uczynić „królestwem i kapłanami“. Sobór Watykański II na nowo przypomniał tajemnicę tej władzy. Posłannictwo Chrystusa — Kapłana, Proroka i Króla trwa w Kościele. Wszyscy: cały Lud Boży jesteśmy



tego posłannictwa uczestnikami. I może kiedyś w tym celu wkładali na głowę Papieża tę „potrójną koronę“ (= tiara), ażeby dać wyraz prawdzie, że cały ustrój hierarchiczny Kościoła, cała „święta władza“ w nim sprawowana jest służbą — a cel tej służby jest jeden: aby cały Lud Boży uczestniczył w troistym posłannictwie Chrystusa. Ażeby pozostawał pod wpływem samej Jego władzy, tej władzy, która bierze swój początek nie w mocach tego świata, ale w tajemnicy Krzyża i Zmartwychwstania. Tej władzy, która odpowiada całej głębi ludzkiego wnętrza, ludzkiego umysłu i serca. Tej władzy, która nie przemawia siłą, ale miłością i prawdą. Nie ma bowiem większej miłości ponad tę, żeby duszę dać za braci.

Nowy następca św. Piotra na stolicy rzymskiej błaga dzisiaj: O Chryste! Obym mógł stać się sługą Twojej jedynej władzy! Twojej słodkiej władzy! Twojej nieprzemijającej władzy! Obym mógł stać się sługą! I sługą sług!

Nie lękajcie się drodzy Bracia i Siostry przyjąć władzę Chrystusa. Dopomóżcie papieżowi i wszystkim, którzy chcą służyć Chrystusowi — i służyć człowiekowi przez Chrystusa. Nie lękajcie się. Otwórzcie dla niego drzwi! Otwórzcie dla niej granice państw, systemów ekonomicznych, systemów politycznych, kierunków cywilizacyjnych! Nie lękajcie się! Chrystus wie „co jest w człowieku“. — On jeden. A dzisiaj człowiek tak bardzo często nie wie, co w nim jest. Tak bardzo często jest niepewny sensu swojego życia na ziemi. Pozwólcie Chrystusowi mówić do człowieka. On jeden ma słowa życia wiecznego.

Dziękuję wszystkim, którzy w tym dniu zechcieli być tutaj i uczestniczyć w rozpoczęciu nowego pontyfikatu papieża Jana Pawła II. Dziękuję Przedstawicielom władz i Delegacjom wielu Rządów, które zechciały tutaj przybyć. Czuję się bardzo zaszczycony Ich obecnością. Dziękuję Wam, Dostojni Kardynałowie Świętego Rzymskiego Kościoła.

Dziękuję Wam, Umiłowani Bracia w biskupstwie

Wam: Kapłani

Wam: Siostry i Bracia zakonów i zgromadzeń

Wam: Rzymianie

Wam: Pielgrzymi z całego świata.

Do Was się zwracam umiłowani moi Rodacy, Pielgrzymi z Polski, Bracia Biskupi z Waszym Wspaniałym Prymasem na czele, Kapłani, Siostry i Bracia polskich zakonów — do Was, Przedstawiciele Polonii z całego świata.

A cóż powiedzieć do Was, którzy tu przybyliście z mojego Krakowa, od stolicy św. Stanisława, którego byłem niegodnym następcą przez lat czternaście. Cóż powiedzieć? Wszystko, co bym mógł powiedzieć będzie blade w stosunku do tego, co czuje w tej chwili moje serce. A także



w stosunku do tego, co czują Wasze serca. Więc oszczędźmy słów. Niech pozostanie tylko wielkie milczenie przed Bogiem, które jest samą modlitwą.

Proszę Was! Bądźcie ze mną! Na Jasnej Górze i wszędzie! Nie przedstawiajcie być z Papieżem, który dziś prosi słowami poety „Matko Boża, co Jasnej bronisz Częstochowy i w Ostrej świecisz Bramie“! — i do Was kieruję te słowa w takiej niezwykłej chwili.

Z tą samą prośbą zwracam się do Wszystkich Synów i Córek Kościoła Katolickiego na całym świecie! Otwieram serce ku wszystkim Braciom Kościołów i Wspólnot chrześcijańskich, mówię wreszcie do Wszystkich ludzi — a z jakąż czcią apostoła Jezusa Chrystusa musi wymawiać to słowo — „człowiek“.

Módlcie się za mnie!

Pomóżcie mi, ażebym mógł Wam służyć! Amen.

Tekst przemówienia Ojca Świętego na podstawie audycji Radia Watykańskiego.

### 3

## LIST OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II DO POLAKÓW

Umiłowani moi Rodacy!

W dniu, w którym wypada jednemu z synów naszej drogiej Ojczyzny, podjąć posługiwanie biskupie na stolicy św. Piotra, piszę do Was te słowa. Nie mogę ich nie skierować do wszystkich moich braci i sióstr, synów umiłowanej Polski, właśnie w tym dniu, który wedle niezgłębionych wyroków Bożej Opatrzności każe mnie, dotychczas arcybiskupowi metropolicie krakowskiemu, opuścić prastarą stolicę św. Stanisława i przejąć rzymską stolicę św. Piotra, a wraz z nią troskę o cały Kościół Powszechny, która ze Stolicą Piotrową jest związana z Woli Chrystusa Pana. Trudno o tym fakcie myśleć i mówić bez najgłębszego wzruszenia. Zda się, że nie wystarcza serca ludzkiego — a w szczególności serca polskiego — ażeby wzruszenie to ogarnąć. Brakuje też słów, ażeby wypowiedzieć wszystkie myśli, które w związku z tym cisną się do głowy. Czyż myśli te i wzruszenia nie przechodzą przez całe nasze dzieje? Czyż nie ogarniają tego Tysiąclecia, w ciągu którego zachowaliśmy wierność dla Chrystusa i Jego Kościoła, dla Stolicy Apostolskiej, dla dziedzictwa św. Piotra i Pawła?

W szczególny sposób jednakże myśli te i uczucia koncentrują się na ostatnim okresie naszych dziejów: dziejów Ojczyzny i dziejów Kościoła. Jakże trudnym! Jakże groźnym! Symbolem tego przełomowego okresu jest zapewne postać bł. Maksymiliana Marii Kolbego, którego przed kilku laty wyniósł na ołtarze niezapomniany Ojciec Św. Paweł VI.



I oto: rzecz znamienna, po ludzku trudna do wytłumaczenia. Właśnie w tych ostatnich dziesięcioleciach Kościół w Polsce nabrał szczególnego znaczenia w wymiarach Kościoła powszechnego i w wymiarach chrześcijaństwa. Stał się również przedmiotem wielkiego zainteresowania z uwagi na szczególny układ stosunków, który dla poszukiwań, jakie współczesna ludzkość, różne narody i państwa podejmują w dziedzinie społecznej, ekonomicznej, cywilizacyjnej, ma doniosłe znaczenie. Kościół w Polsce nabrał nowego wyrazu, stał się Kościołem szczególnego świadectwa, na które zwrócone są oczy całego świata. W tym Kościele żyje i wypowiada się nasz naród, współczesne pokolenie Polaków.

Bez przyjęcia tego faktu trudno zrozumieć i to, że dzisiaj przemawia do Was papież — Polak. Trudno zrozumieć to konklawe, które w dniu 26 sierpnia — w święto Matki Bożej Częstochowskiej — przyniosło Kościołowi wspaniały dar w osobie Ojca Św. Jana Pawła I — i z kolei to, które po Jego nieodżałowanej śmierci, po 33-dniowym pontyfikacie, powołało na Stolicę Piotrową kardynała — Polaka. Trudno zrozumieć, że ten wybór nie spotkał się ze sprzeciwem, ale ze zrozumieniem i nawet życzliwym przyjęciem.

Czcigodny i Umiłowany Księżu Prymasie! Pozwól, że powiem po prostu co myślę. Nie byłoby na Stolicy Piotrowej tego papieża — Polaka, który dziś pełen bojaźni Bożej ale i pełen ufności rozpoczyna nowy pontyfikat, gdyby nie było Twojej wiary, nie cofającej się przed więzieniem i cierpieniem, Twojej heroicznej nadziei, Twego zawierzenia bez reszty Matce Kościoła, gdyby nie było Jasnej Góry — i tego całego okresu dziejów Kościoła w Ojczyźnie naszej, które związane są z Twoim biskupim i prymasowskim posługiwaniem. Kiedy to mówię do Ciebie, mówię zarazem do wszystkich moich braci w biskupstwie, do wszystkich i do każdego, do wszystkich i do każdego z Kapłanów, Zakonników i Zakonnice. Do wszystkich i każdego z moich umiłowanych Rodaków, Braci i Sióstr — w Polsce i poza Polską. Mówię to również do Ciebie, Drogi Kardynale filadelfijski ze Stanów Zjednoczonych i wszystkich biskupów polskiego pochodzenia w całym świecie. Mówię to do wszystkich bez wyjątku Rodaków, szanując światopogląd i przekonania każdego bez wyjątku. Miłość Ojczyzny łączy nas i musi łączyć ponad wszelkie różnice. Nie ma ona nic wspólnego z ciasnym nacjonalizmem czy szowinizmem. Jest prawem ludzkiego serca. Jest miarą ludzkiej szlachetności — miarą wypróbowaną wielokrotnie w ciągu naszej niełatwej historii.

Drodzy Rodacy! Niełatwo jest zrezygnować z powrotu do Ojczyzny „do tych pól umajonych kwieciami rozmaitym, pozłacanych pszenicą, posrebrzanych żytem“ — jak pisał Mickiewicz, do tych gór i dolin



i jezior i rzek, do tych ludzi umiłowanych, do tego Królewskiego miasta — ale skoro jest taka wola Chrystusa, trzeba ją przyjąć. Więc przyjmuję. Proszę Was tylko, aby to odejście jeszcze bardziej nas połączyło i zjednoczyło w tym, co stanowi treść naszej wspólnej miłości. Nie zapominajcie o mnie w modlitwie. Na Jasnej Górze i w całej naszej Ojczyźnie. Niech ten Papież, który jest krwią z Waszej krwi i sercem z Waszych serc, dobrze służy Kościołowi i światu w trudnych czasach kończącego się drugiego Tysiąclecia. Proszę Was też, abyście zachowali wierność Chrystusowi, Jego Krzyżowi, Kościołowi i Jego Pasterzom. Proszę, abyście przeciwstawiali się wszystkiemu, co uwłacza ludzkiej godności i poniża obyczaje zdrowego społeczeństwa; co czasem może aż zagrażać jego egzystencji i dobru wspólnemu, co może umniejszać jego wkład do wspólnego skarbcza ludzkości, narodów chrześcijańskich, Chrystusowego Kościoła.

Pozwólcie, że przytoczę jeszcze słowa św. Pawła: „...gdy przybędę, przyjdę do Was”, (por. Flp 1, 27). Bardzo pragnę przybyć do Was na 900 rocznicę św. Stanisława; do której tak serdecznie przygotowywaliśmy się z Archidiecezją i Metropolią Krakowską, a także z całą Polską, bo przecież to jubileusz najstarszego jej Patrona. Ufam, że jubileusz ten przyniesie odnowienie naszej wiary i chrześcijańskiej moralności, bo przecież widzimy w św. Stanisławie patrona ładu moralnego w Polsce, jak w św. Wojciechu patrona ładu hierarchicznego od tysiąca już prawie lat.

Pragnę Wam pobłogosławić. Czynię to nie tylko z mocy mego biskupiego i papieskiego powołania, ale także z najgłębszej potrzeby serca.

A Wy, Drodzy Rodacy, czy teraz, czy kiedykolwiek, przyjmować będziecie błogosławieństwo papieża Jana Pawła II, przypomnijcie sobie, że wyszedł on spośród Was, i że ma szczególne prawo do Waszych serc i Waszej modlitwy.

Citta del Vaticano, 23. X. 1978.

*Jan Paweł II papież*

4

PRZEMÓWIENIE KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO  
PRYMASA POLSKI, WYGŁOSZONE W RADIO WATYKAŃSKIM  
17. X. 1978 r.

Wydarzeniem niezwykle doniosłości dla Kościoła Powszechnego, a zwłaszcza dla Kościoła w Polsce, jest powołanie na Stolicę Apostolską arcybiskupa krakowskiego Karola Kardynała Wojtyły, na konklawe 16 października br. w dniu św. Jadwigi, Księżnej Śląskiej.



Wydarzenie to wychodzi poza ramy zwykłego biegu spraw. Papież umarł, należy wybrać nowego. Już sama śmierć Jana Pawła I po 33 dniach służby Kościołowi, była wstrząsem tak wielkim, że opinia świata nie mogła się z tym pogodzić.

Pisano w prasie: trzeba wybrać Jana Pawła II. Idzie tu nie tylko o imiona, ale o nadzieje związane z osobowością papieża Luciani, który zdołał opanować świat swoim uśmiechem, dobrocią, sercem, wiarą i miłością. Z tymi właściwościami zmarłego papieża ludzkość nie chce się rozstać. Tak bardzo wszyscy wyczuwają potrzebę dla współczesnego świata i Kościoła takich właśnie wartości i mocy. W gronie kardynałów, ludzi oddanych służbie Kościoła, szukano człowieka żywej wiary, gorącej modlitwy i pasterskiej gorliwości, a nadto człowieka dobrego serca, życzliwości dla ludzi, uprzejmości, łatwo wyczuwalnej wrażliwości, przez którego oczy udzielałaby się światu miłość pełna Boga. To pragnienie jest tak powszechne i silne, że przekracza granice zadawnionej czterowiekowej tradycji w Kościele, granice języków i narodów. Zdawało się, że przekroczenie tej granicy będzie dla kardynałów trudne, a dla społeczeństwa rzymskiego nie do przyjęcia. A tymczasem wybór Polaka na biskupią stolicę Rzymu był sprawą naturalną i prostą, a przyjęcie przez lud rzymski, tak gorące i samorzutne, że wszyscy widzieliśmy w tym ducha żywej wiary i nadziei, że Kościół zdoła w czasach rosnących nacjonalizmów swobodnie przekroczyć barierę, zda się niepokonalną. Tak Ewangelia kształtuje wśród narodów ducha powszechnego braterstwa i jedności wszystkich języków, ludów i narodów.

Wzruszające w swej prostocie słowa, które wczoraj wieczorem padły z ust Jana Pawła II: „Powołany zostałem do Was z dalekiej krainy“, były przerwane takim huraganem oklasków i okrzyków, że wszyscy pojęli, iż ta dalekość jest miłosną bliskością przez wiarę Kościoła Powszechnego wszystkich ludów i narodów.

Nie jestem w stanie teraz mówić o historii życia człowieka tak mi bliskiego i związanego wspólną pracą wielu lat, w której wytwarzała się przyjaźń i miłość sprawy Kościoła i Polski. Ale to, co interesuje świat w nowym Papieżu, który przyszedł do Rzymu z krainy Polaków, to żywa jego wiara i duch modlitwy. Od chwili, gdy przed 20 laty poznałem Ks. Wojtyłę, gdy zwiastowałem Mu wolę Ojca Świętego, który powołał Go do godności biskupa pomocniczego sławetnej diecezji krakowskiej, św. Stanisława Biskupa Męczennika, dostrzegłem w jego uśmiechniętej twarzy inny format duchowy. To jest człowiek, dla którego modlitwa jest żywiołem, czerpanym na kolanach pełną dłońmi dziecięcej wiary. Z tej bogatej osobowości filozofa-moralisty, promieniowała modlitwa w każdej chwili życia, zarówno wtedy, gdy obchodził swoją codzienną Drogę Krzyżową, jak i wtedy, gdy spr-



wował Najświętszą Ofiarę, gdy uważnie przyglądał się dzieciom Bożym, gdy umiał z nimi gawędzić, śpiewać, czy snuć zawile rozważania. Ten umysł głębokiego formatu intelektualnego, człowieka katedry uniwersyteckiej, wśród sterty ksiąg i łatwo powstających rękopisów, licznych artykułów i rozpraw, nie zagubił pogody towarzyskiej, śmiejącego się z roześmianymi, gotowego do włączenia się w młodzieńcze zapasy siatkówki, sportowych wędrówek górskich po lasach i polach. Głęboka miłość swobody wędrowniczej rodzimych lasów i pól, człowieka rozkochanego w królewskim Krakowie, aż łyżyciska nam myśl o „ufraczonym raju“, tak iż na usta ciśnie się nie do opanowania pytanie: Góralu, czy Ci nie żal odchodzić od stron ojczystych? A nasz Góral z Wadowic, gdy z Watykanu myślą na lasy spoziera, gdy łyżyciskiem ociera, na pewno sobie odpowie: Dla Boga, Panie, dla Boga, dla Kościoła, dla jego spraw i wielkich zadań, które piętrzą się przed ludzkością.

Na pewno niemalej ofiary i wyrzeczenia trzeba było, by odejść od umiłowanej Ojczyzny, której radością jest św. Stanisław Biskup, od wawelskich wieży, od królewskich grobowców, od umiłowanej Królowej Jadwigi, od roześmianych oczu dzieci i młodzieży akademickiej, której oddawał serce, myśli, czas, życie swoje i ten ujmujący uśmiech, którym porывał i wiązał z Chrystusem i Jego Matką.

Niech każde serce, gdy widzi wielkość tej ofiary, uczy się poświęcać dla Boga i Kościoła wszystko, co tak drogie i tak bliskie. Bo czas z tej własnej drogi krzyżowej wejść na dziejowy szlak wydeptany w ciągu wieków przez miliony idących za Chrystusowym Krzyżem do Ojczyzny niebieskiej. Ojczysty „raj utracony“ stanie się od dziś dla Ciebie wędrówką narodów za Chrystusem, którego zostałeś Namiestnikiem na ziemi.

Całuję Twoją przyjazną twarz, Przyjacielu prac i walk o Kościół Chrystusowy w Polsce i z uległością składam na Twoich stopach gotowych na bieżenie dróg ziemskich pocałunek biskupa i Prymasa Polski. Niechaj Ci będzie radością i pokojem Święta Boża Wędrowniczka, Pani Jasnogórska i Królowa Polski. Gaude Mater Polonia — Raduj się Matko Polsko. Oddałaś wychowanego pośród walk i cierpień Narodu, swojego najlepszego Syna Kościołowi i Jego Matce.



WYPOWIEDŹ EPISKOPATU POLSKI  
PO WYBORZE NA STOLICĘ PIOTROWĄ  
KARDYNAŁA KAROLA WOJTYŁY

Osierocona Stolica świętego Piotra znów ma Najwyższego Pasterza. Sprawdzają się słowa Chrystusa Pana: „Nie zostawię was sierotami“. Kardynałowie Świętego Kolegium Kościoła Rzymskiego, zgromadzeni na konklawe w kaplicy Sykstyńskiej, kierowani światłem Ducha Świętego, wyłonili ze swego grona człowieka — godnego następcę świętego Piotra — Biskupa Rzymskiego.

Jak wiadomo, jest nim Karol Kardynał Wojtyła, dotychczasowy arcybiskup metropolita krakowski, syn Narodu Polskiego. Kościół Polski, jako żywa część Kościoła Powszechnego, oddał swego syna na służbę całej ludzkości na najwyższym urzędzie Namiestnika Chrystusowego. Nowy Papież przyjął imię Jana Pawła II, co wskazuje, że chce On kierować Kościołem i służyć ludzkości w duchu swych wielkich poprzedników Jana XXIII, Pawła VI, Jana Pawła I, a przede wszystkim w duchu Ewangelii i wierności Chrystusowi. Wskazanie przez Święte Kolegium Kardynalskie Polaka, po raz pierwszy w dziejach Kościoła, na urząd papieski uwydatnia, że Duch Boży nie zna barier językowych, narodowych, rasowych, kulturowych, politycznych. Kościoły lokalne tworzą jeden święty Kościół Powszechny. Każdy z nich poprzez swych synów wnosi część swego bogactwa duchowego do wspólnego skarbcza całego Kościoła. Kościół święty w Polsce związany od przeszło tysiąca lat ścisłymi więzami z Biskupem Rzymskim, pełniąc zbawczą misję zleconą mu przez Chrystusa, chce służyć wszystkim ludziom, jest otwarty na dialog z wszystkimi ludźmi dobrej woli w pełnieniu posługi całemu społeczeństwu, Narodowi i wszystkim ludziom bez względu na granice.

Sługa Kościoła krakowskiego i całej Polski, zastępca przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, powołany został na Sługę Sług Bożych. Wierzymy, że jest to dzieło nie tylko Ducha Świętego, ale także Maryi Matki Kościoła i Pani Jasnogórskiej, którą tak gorąco miłuje nowo wybrany Papież. Wierzymy także, że jest to dzieło modlitwy całego Narodu Polskiego, który otrzymuje nagrodę swej wierności Bogu i żywej religijności.

Raduje się cały Kościół z wyboru nowego Papieża. Powody do szczególnej radości ma Kościół w Polsce i cały Naród Polski. Radujemy się dlatego także, że polski Kardynał został biskupem Rzymskim w okresie przygotowań do uroczystości 900-lecia męczeńskiej śmierci biskupa męczennika — św. Stanisława — na stolicy krakowskiej i w okresie przygotowań do jubileuszu 600-lecia obecności Matki Bożej w obrazie



jasnogórskim w Częstochowie. Wyrażamy głęboką nadzieję, że w tych uroczystościach Papież Jan Paweł II weźmie udział i będzie przeżywał z nami radości jubileuszowe. Chcemy wspierać Go naszymi gorącymi modlitwami, aby mógł kierować mężnie nawą Kościoła świętego w tym trudnym okresie kończącego się dwudziestego wieku.

Warszawa — Rzym, dnia 17 października 1978 r.

bp Bronisław Dąbrowski  
Sekretarz Episkopatu Polski

6

TELEGRAM GRATULACYJNY BISKUPÓW Z SIEDLEC  
Z OKAZJI WYBORU OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II

Sua Sanctitas Joannes Paulus II  
Roma Citta del Vaticano

BEATISSIME PATER!

GAUDET MATER ECCLESIA GAUDET POLONIA PROLE  
FOECUNDA NOBILI GAUDEMUS IN ECCLESIA PODLA  
CHIENSI EPISCOPI SACERDOTES POPULUSQUE FIDELIS  
GRATIAS MAXIMAS DEO AGENTES PRO ELECTIONE SAN  
CTITATIS TUAE AD PETRI CATHEDRAM TANTAM OCCA  
SIONEM NACTI SANCTITATI TUAE OPTIMA VOTA OMI  
NAQUE CUM ORATIONIBUS AD PATREM LUMINUM  
TRANSMITTIMUS ET BENEDICTIONEM APOSTOLICAM  
HUMILLIME PETIMUS

† JAN MAZUR EPISCOPUS PODLACHIENSIS

† WACŁAW SKOMORUCHA EPISCOPUS AUXILIARIS

Siedlce, die 17 octobris 1978 a.

7

SECRETARIA STATVS

Ex Aedibus Vaticanis, die 26 octobris 1978

ODPOWIEDŹ KARDYNAŁA SEKRETARZA STANU  
NA TELEGRAM BISKUPÓW Z SIEDLEC

Reverendissime Domine,  
Ioanni Paulo II, Summo Pontifici, acceptissima fuisse scito bene  
ominantia verba, quibus Eum, ob provectionem ad Beati Petri Sedem,



etiam nomine Episcopi Auxiliaris Tui et cleri et fidelium Ecclesiae  
Tuae, comiter es persecutus.

Pro quo observantiae et amoris officio gratias agens, Beatissimus  
Pater Apostolicam Benedictionem Tibi, Episcopo Auxiliari et cunctae  
Ecclesiae Tuae libentissime impertit.

Haec de mandato Summi Pontificis rescribens, me Tibi addictissi-  
mum esse profiteor.

† J. Card. Villot

Reverendissimo Domino  
Domino Joanni Mazur  
Episcopo Siedlcensi

8

## PODZIĘKOWANIE ZA ŻYCZENIA SKŁADANE PAPIEŻOWI

SEKRETARIAT STANU

Watykan, 28 października 1978

EMINENCJO,  
NAJDOSTOJNIEJSZY KSIĘŻE KARDYNALE,  
PRYMASIE POLSKI!

Z okazji powołania na Stolicę Piotrową Jana Pawła II otrzymał  
Ojciec święty i wciąż otrzymuje z całego świata wiele telegramów  
i listów, w których Lud Boży okazuje swój religijny entuzjazm, wy-  
raża życzenia, miłość, oddanie, szacunek i przywiązanie do Jego Osoby  
i do Stolicy Apostolskiej.

Szczególnie licznie napływają te głosy z Polski i od Rodaków roz-  
proszonych po całym świecie: od parafii, kapłanów, zakonów męskich  
i żeńskich, z zakładów pracy i biur, od różnych organizacji, szkół,  
stowarzyszeń, wydawnictw, instytucji i od indywidualnych osób. Wy-  
powiedzi te są szczególnie drogie sercu Ojca świętego i na wszystkie  
chciałby odpowiedzieć, ale niestety jest to niemożliwe. Dlatego tą  
drogą Ojciec święty wyraża swoją radość z tak spontanicznie okazy-  
wanej duchowej z Nim jedności. Jednocześnie na ręce Waszej Emi-  
nencji składa serdeczne „Bóg zapłać“ tym wszystkim, którym nie  
może osobiście odpowiedzieć. Modli się za wszystkich, aby wzrastała  
wciąż ich dojrzałość duchowa, miłość do Chrystusa i Jego Kościoła,  
do Narodu polskiego, Ojczyzny i wszystkich ludzi; by pogłębiali i roz-  
wijali na miarę naszych czasów wszystko to, co dobre i wartościowe  
w polskiej tradycji religijnej i narodowej.

Im też wszystkim Ojciec święty udziela całym sercem Apostolskiego  
Błogosławieństwa.

† J. Card. Villot



OJCIEC ŚWIĘTY JAN PAWEŁ II  
NA BOŻE NARODZENIE DO RODAKÓW

Na święto Bożego Narodzenia przesyłam na ręce Księdza Prymasa i wszystkich Biskupów Polskich serdeczne życzenia wigilijne dla wszystkich moich umiłowanych Rodaków w Polsce i poza jej granicami.

Kiedy nadchodzi wieczór wigilijny, spotykamy się przy wigilijnym stole rodzinnym, aby połączyć się opłatkiem, składając sobie wzajemnie życzenia. Pragnę więc zasiąść z Wami do tej niezwyklej wigilii i odczuć to wszystko, co Wy wraz ze mną czujecie w ten błogosławiony wieczór Roku Pańskiego 1978. Pragnę przeżyć tajemnicę Bożego Narodzenia tak, jak weszła ona w chrześcijańską tradycję naszej Ojczyzny. Pragnę też połączyć się z Wami opłatkiem, składając Wszystkim te życzenia, które płyną z wielkiej Tajemnicy naszej wiary, a równocześnie z tysiącletnich doświadczeń Polaków, Kościoła i Narodu. Niech Słowo Przedwieczne: Syn Boga Żywego, który rodzi się jako Człowiek z łona Dziewicy Maryi, będzie nadal ostoją ludzkiej godności każdego z nas. Na Nim budujemy nasze życie, Jego miłujmy tą miłością, którą naprzód zjednywa sobie w naszych sercach jako bezbronny Niemowlę, jako dziecko złożone na sianie w stajni betlejemskiej. I niech ta miłość — za szczególnym pośrednictwem Jego Matki, tak bardzo przez nas umiłowanej — dojrzeje do wymiarów całej Ewangelii, do wszystkiego, co „On nam powie“ (por. J 2, 5) jako Nauczyciel i Mistrz: do wszystkiego co powie swym słowem i życiem, a na koniec swym krzyżem i zmartwychwstaniem.

Tak więc, umiłowani Bracia i Siostry, niech każdy z Was rośnie duchowo z tajemnicy Bożego Narodzenia w swoim człowieczeństwie i w swoim chrześcijaństwie. Niech Bóg, który stał się Człowiekiem, będzie natchnieniem i pomocą do wszelkiego dobra i do walki ze wszelkim złem. Niech będzie umocnieniem dla Małżeństw i Rodzin, niech pokazuje drogę Młodzieży, niech wspiera Cierpiących i Opuszczonych, niech daje dojrzałą mądrość i miłość tym, którzy doszli już do późnych lat życia.

Życzę, ażeby Boże Narodzenie — u progu jubileuszu św. Stanisława związanego z 900 rocznicą jego męczeńskiej śmierci — jeszcze bardziej umocniło Kościół w jego posłudze prawdy, sprawiedliwości, wolności i miłości na Ziemi Polskiej.

Życzenia składam Wszystkim moim Rodakom i całej Ojczyźnie — tak jak mówi o tym prastara nasza kołoda:

„Podnieś rękę Boże Dziecię,  
błogosław Ojczyznę miłą,  
w dobrych radach, w dobrym bycie  
wspieraj jej siłę swą siłą“.



Życzę więc tej siły Ojczyźnie, Narodowi, Państwu, zwłaszcza, że dopiero niedawno wspominaliśmy 60 rocznicę odzyskania niepodległości po stuleciu rozbiorów. Życzę więc tego, co poeta w słowach koledy chciał wyrazić słowami „w dobrych radach, w dobrym bycie, wspieraj jej siłę“. Sam tutaj jako pierwszy Papież z rodu Polaków, polecając Bożemu Dziecięciu cały świat, wszystkie Narody ziemi, tak proszę za moim własnym Narodem.

I wspominając te słowa z Wszystkimi łamię się oplatkiem, a składam życzenia zarówno na Boże Narodzenie, jak i na Rok Pański 1979, który wraz z Narodzeniem Chrystusa przybliżył się ku nam.

Rzym — Stolica Apostolska, 24 grudzień 1978.

JAN PAWEŁ II PAPIEŻ

## EPISKOPAT POLSKI

10

### LIST BISKUPÓW POLSKICH NA UROCZYSTOŚĆ ŚWIĘTEJ RODZINY poświęcony odnowie życia rodzinnego w Polsce (do odczytania w niedzielę 31. XII. 1978 r.)

Umiłowani Rodzice, Siostry i Bracia!

Od szeregu lat w dniu Świętej Rodziny kierujemy do Was nasze Pasterskie słowo. Po raz pierwszy jednak w tysiącletniej historii polskiego Narodu przychodzi nam zabierać głos, gdy na Stolicy Piotrowej zasiada Syn polskiej ziemi, Karol kardynał Wojtyła, który przybrał sobie imię Jana Pawła II. Ten radosny dla Polaków fakt — dla polskich rodzin ma jeszcze jedno, szczególne znaczenie.

Obecny Ojciec Święty z niezwykłą troską zajmował się zawsze duszpasterstwem rodzin. Trudne problemy życia rodzinnego mają w nim znakomitego znawcę i rzecznika. Szeroko znana jest w naszym kraju jego książka pt.: „Miłość i odpowiedzialność“. W niezrównany sposób przedstawił tu ludzkie i chrześcijańskie zasady budowania wspólnoty małżeńskiej, nie tylko dającej szczęście, ale także sprzyjającej wewnętrznemu rozwojowi tworzących ją osób, a więc ich osobistej świętości. Do ostatnich niemal chwil przed powołaniem na Stolicę Apostolską kardynał Karol Wojtyła pracował nad przygotowaniem zbiorowego dzieła pt.: „Teologia rodziny“. Zagadnienia te rozważał nie tylko teoretycznie, ale był też prawdziwym obrońcą wszystkich rodzin. Odważył się publicznie zagwarantować, że każda kobieta, spodziewająca się dziecka, lecz znajdująca się w trudnej dla siebie sytuacji, gdy zgłosi się do niego, otrzyma skuteczną pomoc i opiekę. Dlatego ze wzruszeniem i radością możemy Wam dziś obwieścić, że sprawy rodzin są szczególnie bliskie sercu Jana Pawła II. W odnowie życia rodzinnego, w zamienianiu każdej chrześcijańskiej rodziny



w „Kościeł domowy“, widzi on najskuteczniejsz drog budowania Królestwa Bożego na ziemi i urzeczywistniania zbawczej misji Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

Za myśł przewodni swego pontyfikatu Ojciec Święty przyjął wdrażanie w życie postanowień Soboru Watykańskiego II. Jeden z podstawowych dokumentów tego Soboru, Konstytucja „O Kościele w świecie współczesnym“ wzywa do wnikliwego odczytywania znaków czasu, poprzez które Bóg przemawia do swego Ludu. Niech więc będzie nam wolno wskazać okoliczności odsłaniające przed rodzinami bogactwo ich powołania.

Pontyfikat Jana Pawła II rozpoczął się w okresie, gdy cały Kościół w Polsce podejmuje wieloletni program ewangelizacji rodzin, jako swoje naczelne zadanie duszpasterskie. To olbrzymie zadanie spotyka się z obchodzon obecnie dziesiąt rocznic ogłoszenia encykliki „Humanae Vitae“, przez niedawno zmarłego Papieża Pawła VI. Encyklika ta słusznie jest uważana za „Wielk Kartę“ duszpasterstwa rodzin. Tę dziedzinę pracy Kościoła Paweł VI polecił uznać za „najważniejsze dzieło i obowiązek nałożony na nas w obecnych czasach“ (HV, 30). Przede wszystkim zbieżność tych faktów uświadamia nam nagł wezwanie, z jakim Opatrzność Boża zwraca się do wszystkich ludzi, a zwłaszcza do tych, którzy kroczą drog życia rodzinnego.

Bóg chce odnowić oblicze ziemi przez rodzinę i w rodzinie. Do Was — ludzi rodziny — należy podjęcie tego powołania. Nie chodzi już tylko o to, abyście wsparci moc sakramentu małżeństwa, pomyślnie rozwiązywali problemy dnia powszedniego, ale żebyście świadomie przyjęli współodpowiedzialność za Kościół Boży i wykuwali jego zręby w waszych rodzinach. Do Was to bowiem wołał Paweł VI: „Dzieci umiłowane! Kościół, którego jesteście żywymi komórkami, daje przez Wasze rodziny dowód potęgi miłości i rodzi świętość. Jako rodziny doświadczone, rodziny szczęśliwe, rodziny wierne, przygotowujecie Kościołowi i światu now wiosnę“. (Przemówienie z 4. V. 1970). Biskupi polscy, uważają za swój obowiązek sumienia przypomnieć rodzinom polskim to zadanie w chwili, gdy Opatrzność Boża tyloma znakami potwierdza skierowane do nich wezwanie.

Przede wszystkim usilnie starajcie się wmyślać na nowo w cud sakramentu małżeństwa, przez który Bóg Was uzdolnił i poświęcił do wykonywania obowiązków małżeńskich i rodzicielskich. Dane Wam zostały do dyspozycji wielkie moce, a mianowicie: moc twórcza Boga Ojca, moc zbawcza Syna Bożego, oraz moc uświęcaj Ducha Świętego.

W pośrodku Was, jako Mistrz i najwierniejszy Przyjaciel, stan Jezus Chrystus, który jest Głową każdej chrześcijańskiej rodziny i sam ją prowadzi do wiecznych przeznaczeń. Te Dary trwają nadal. W każdej chwili możecie po nie sięgnąć. Miłość Boga otacza nas stale.



W dalszym ciągu powołani jesteście do świętości doskonałej, jak i sam Ojciec Niebieski doskonały jest (por. KK nr 11). Trzeba, abyście odważyli się po tę doskonałość sięgnąć, niezależnie od sytuacji, w jakiej się w tej chwili znajdujecie. Dla Boga nie ma rzeczy niemożliwych. Jeśli nawet wasza miłość przygasła, jeśli rozdzierają Was konflikty, jeśli wyrósł pomiędzy Wami mur wzajemnej obcości — moc Boża zmiecie wszystkie przeszkody, jeśli pozwolicie jej działać. Toteż wzywamy Was, abyście wierzyli tej Wszechmocy i w każdej bez wyjątku rodzinie wyciągnęli ku sobie ręce. Niech mąż pojedna się z żoną, żona z mężem, dzieci z rodzicami! Niech we wszystkich rodzinach, do których dotrze nasze orędzie, zapanuje dziś pokój Boży. Błagamy Was o to w Imię Księcia Pokoju, którego pamiątkę Narodzenia w ludzkiej rodzinie obchodzimy. Bóg daje Wam ku pomocy swoją Miłość, abyście rozgrzali Wasze serca i uczynili swoje rodziny siedzibą miłości.

Rodzina, przez którą Bóg chce dziś zbawić świat — ma być także siedliskiem życia. Rodziny polskie ciężko nieraz przeciw niemu grzeszyły, ale niezgłębione jest Miłosierdzie Boże. Nie cofnął On rodzinom zaufania. Chce, by Mu rodziły nowych czcicieli „w duchu i prawdzie“. Wzywa je, by za ich posługą rozrastał się Kościół Boży i pomnażała ilość dziedziców nieba. Dlatego wzywamy Was w Imię Jedyne Ojca, „od którego wszelkie ojcostwo pochodzi“ — otwórcie polskie rodziny na dar życia. Przestańcie się bać dziecka! Nie bróńcie się przed nim niegodziwymi sposobami, a nawet potworną zbrodnią dzieciobójstwa! Zostaliście powołani, aby zaludnić ziemię i uczynić ją sobie poddaną. Udowodnijcie wpatrzonemu dziś w Polskę światu, że wartość każdego dziecka nieskończenie przerasta znaczenie zasobów materialnych i że prawdziwą wielkość buduje się na wewnętrznych wartościach osoby ludzkiej, nie zaś na posiadanych majątku.

Zmarły niedawno Papież Paweł VI, w encyklice „Humanae Vitae“, wezwał wszystkich do obrony świętości małżeństwa (por. 30). Świętość ta w niejednej rodzinie została naruszona przez praktyki przeciwpoczęciowe. Trzeba to dziś stanowczo zmienić! Bóg nie chce, abyście w sposób nieodpowiedzialny planowali swe rodziny. Kościół Chrystusowy wzywa Was do odpowiedzialnego rodzicielstwa. Chodzi o to, żebyście nie byli zaskoczeni darem życia, lecz umieli nim sterować zgodnie z wolą Najwyższego Ojca. Nie możecie jednak tego czynić przez naruszanie Bożych praw i uwłaczanie ludzkiej godności. Duch Święty, od którego wszelka prawda pochodzi, dał nam poznać tajemnicę przekazywania życia po to, aby każda para małżeńska mogła decydować o przekazywaniu życia, zgodnie z prawem Bożym.

Kościół, jak rozumna matka, wszystkie swoje dzieci przygotowujące się do życia rodzinnego, troskliwie uczy zasad odpowiedzialnego rodzicielstwa. Wiecie, że przy wielu parafiach działają przygotowane w tej dziedzinie poradnie małżeńskie. Nikt więc dziś nie może się zaślaniać



niewiedzą dla usprawiedliwienia swoich złych poczynań. Dlatego przypominamy Wam z naciskiem: posługiwanie się środkami przeciwpozęciowymi jest grzechem ciężkim, który obraża Boga, niszczy życie łąski, zamyka dostęp do sakramentów świętych i najboleśniej godzi w małżeńską miłość.

Brońcie świętości waszych ognisk domowych. Pamiętajcie, że wśród Was jest obecny Chrystus, dzięki łasce sakramentu małżeństwa, stale gotów Wam dopomagać. Żyćcie tak, jak Bóg tego od Was oczekuje, posłuszni zapisanym w waszych ciałach Jego prawom. Przypominamy tu żarliwe słowa świętego Pawła Apostoła: „Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który w Was jest, a którego macie od Boga, i że już nie należycie do samych siebie? Za wielką bowiem cenę zostaliście nabyci. Chwalcie więc Boga w waszym ciele“ (1 Kor 6, 19—20).

Wreszcie, Najmilsi, pragniemy wyrazić nasze przekonanie, że powołanie na Stolicę Piotrową Jana Pawła II, którego mamy prawo nazywać Papieżem Matki Kościoła, jest danym nam przez Boga Znakim. W Matce Kościoła powinniśmy pokładać szczególną nadzieję. To jest czas Jej wzmożonego działania. Przed kilku tygodniami rozpoczęło się w całej Polsce ponowne nawiedzenie rodzin przez kopię Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej. Delegacje ze wszystkich parafii otrzymały na Jasnej Górze księgę Ewangelii na to święte nawiedzenie rodzin. Zapraszajcie obraz Matki Bożej do swoich domów, oddawajcie się Maryi całkowicie i z pełnym zaufaniem pod opiekę, powierzając Jej wszystkie sprawy waszego życia rodzinnego i domowego. Dom, w którym będzie czczona Bogurodzica, i który podda się pod Jej opiekę, obroni się przed wszystkimi przeciwnościami. Dlatego najgoręcej Was prosimy: powierzcie swoje rodziny Matce Kościoła. Przynajmniej raz w tygodniu gromadźcie się przy Jej wizerunku na wspólnej, rodzinnej modlitwie. Uważajcie Ją za waszą Matkę. Ona uzdrowi to, co w waszym życiu jest jeszcze chore i uzdolni Was do podjęcia Bożego wezwania. Przecież „od wieków nie słyszano“, aby ktokolwiek, kto się pod Jej opiekę ucieka, „miał być przez Nią opuszczony.“

Pragniemy odnowy rodzin naszych z pomocą Matki Chrystusowej, która przygotowuje nową wiosnę Kościołowi, Narodowi i całemu światu.

Biskupi wasi, wsparci mocami Bożymi, wraz z Ojcem Świętym, Janem Pawłem II, Synem polskiej Rodziny, z serca błogosławią Was, mocami Ojca Niebieskiego, Dawcy wszelkiego życia i ojcostwa na niebie i na ziemi.

Warszawa, 28. XI. 1978. 166 Konferencja Episkopatu Polski

Podpisani:

Kardynał Prymas,

Metropolici i Biskupi

obecni na Konferencji

† Stefan Kard. Wyszyński



*Zarządzenie:* List na święto Rodziny należy odczytać w I niedzielę po uroczystości Bożego Narodzenia, dnia 31 grudnia 1978 r., podczas głównych nabożeństw we wszystkich świątyniach.

Ks. Stanisław Olechowski  
Wikariusz Generalny

11

PROGRAM IV ROKU WDZIĘCZNOŚCI  
1979 — ROK POMOCNIKÓW MATKI KOŚCIOŁA

W IV Roku Wdzięczności odwdzięczamy się Maryi — za sześć wieków obecności Jej Obrazu na Jasnej Górze i wspomagania Narodu polskiego — przez osobiste oddanie się Jej, ku pomocy, za Kościół Chrystusowy.

*Hasło roku:* „Zgłaszamy się na pomocników Matki Kościoła w duchu odpowiedzialności za Kościół“.

W III Roku Wdzięczności została wyjaśniona wiernym sprawa społecznego oddania się Maryi Narodu polskiego w Jej macierzyńską niewolę miłości za Kościół Chrystusowy. Ponowiliśmy Akt Oddania Polski i Akt oddania parafii. Wznowione zostało Nawiedzenie rodzin przez małą kopię Obrazu Jasnogórskiego, powiązane z oddaniem rodzin. Jakby w odpowiedzi na te narodowe Akty Oddania, wydarzenia potoczyły się w nieoczekiwany sposób: Polak na Stolicy Piotrowej, na czele Kościoła Powszechnego! O ileż gorliwiej trzeba będzie odtąd nieść pomoc Kościołowi i współdziałać w jego zbawczej misji, gdy Ojciec Święty jest osobiście tak bliski naszemu Narodowi. To co się stało, budzi żywą wiarę, że modlitwy i bezgraniczne zawierzenie Narodu polskiego Maryi przynoszą owoce i są nie tylko przez Boga chciane, ale i przygotowywane. To On tak pokierował losami Polski, aby przygotować pomoc naszemu Rodakowi, którego powołał do najwyższej godności w Kościele.

W IV Roku przygotowania do Jubileuszu 600-lecia Obrazu Jasnogórskiego — jako bezpośrednia konsekwencja roku III — podjęty zostanie program Pomocników Matki Kościoła. W świetle ostatnich wydarzeń w Kościele nabiera on nowego znaczenia. Ruch Pomocników Matki Kościoła powinien stanowić duchową szkołę współdziałania z Maryją, poprzez całkowite oddanie się Jej do dyspozycji dla sprawy Kościoła. Jest praktyczną formą osobistego włączenia się wiernych w realizację zobowiązań Milenijnego Aktu Oddania Polski za Kościół. Dlatego w IV Roku przygotowania do Jubileuszu Obrazu Jasnogór-



skiego pracować będziemy nad upowszechnieniem osobistego oddania się Matce Najświętszej wśród jak najszerszych rzesz wiernych. Chodzi o to, aby każdy osobiście oddał się Matce Bożej, całkowicie do Jej dyspozycji — za Kościół święty; aby w Niej, z Nią i przez Nią jak najpełniej uczestniczyć w zbawczym dziele Chrystusa i nieść skuteczną pomoc Kościołowi, na miarę odpowiedzialności, do której zobowiązuje zaszczyt powołania na Stolicę Piotrową Syna naszej ziemi ojczy-  
stej.

Oddanie się osobiste Matce Bożej, ku pomocy, za Kościół święty; ofiarowanie Jej całego swego życia, swoich modlitw, prac i cierpień w intencji najważniejszych potrzeb Kościoła — stanowi istotę ruchu Pomocników.

#### PROGRAM PRACY DUSZPASTERSKIEJ

1. 28 *stycznia* — List Pasterski Episkopatu na rozpoczęcie IV Roku Wdzięczności.

2. 2 *lutego* — Dzień modlitwy za Papieża (Osobna instrukcja określa jego program).

3. *Wielki Post* — podczas rekolekcji wielkopostnych przynajmniej jedna konferencja na wszystkich poziomach, na temat włączenia się wiernych w dzieło Pomocników Matki Kościoła.

#### 4. *Uroczystość Królowej Polski*

29 *kwietnia* — List Episkopatu nt.: „Oddanie osobiste Matce Bożej za Kościół święty“.

3 *maja* — na *Jasnej Górze* — Uroczystość z udziałem Episkopatu Polski i pielgrzymów, zwłaszcza z archidiecezji Gnieźnieńskiej i diecezji Częstochowskiej (związane w tym roku z Nawiedzeniem Obrazu Matki Bożej).

— w *parafiach* — Uroczystość Królowej Polski.

#### 5. *Święto Matki Bożej Jasnogórskiej*

19 *sierpnia* — List Episkopatu nt.: „Maryja Jasnogórska pomoc przedziwna i nieustanna Narodu polskiego i Kościoła“. (Wychowawcy Pomocników. Idea niesienia pomocy Kościołowi i braciom).

26 *sierpnia* — Ogólnopolska Pielgrzymka Pomocników Matki Kościoła na *Jasną Górę*.



6. *Jasnogórski Dzień w parafii — w jesieni*

Przed „Dniem Jasnogórskim“ — Słowo Episkopatu nt.: „Jak oddać się Matce Bożej“.

Podczas „Dnia Jasnogórskiego“

— Uroczyste oddanie się osobiste wiernych Matce Bożej.

— Rozpoczęcie nabożeństw Pomocników Matki Kościoła jako wotum wdzięczności polskich parafii za wielkie dzieła Boże w Kościele Powszechnym i w naszej Ojczyźnie.

7. *W ciągu roku* — co miesiąc kazania na temat dzieła Pomocników Matki Kościoła i osobistego oddania się Matce Bożej. (Kazania te będą drukowane w „Bibliotece Kaznodziejskiej“).

8. *Piesza Pielgrzymka Warszawska* na Jasną Górę oraz inne piesze pielgrzymki podejmą temat: Pomocnicy Matki Kościoła, stanowiący program IV Roku Wdzięczności.

9. *Ponadto:*

Krajowe Kierownictwo Pomocników Matki Kościoła wraz z diecezjalnymi Referentami tego dzieła uczynią wszystko, aby ożywić i pogłębić swą działalność przez:

a) Ogólnopolskie spotkania na Jasnej Górze.

b) Utworzenie diecezjalnych konsult Pomocników Matki Kościoła jako pomoc w przeprowadzeniu poszczególnych akcji oraz w wychowaniu jak najliczniejszych rzesz Pomocników Matki Kościoła.

c) Przygotowanie Rekolekjonistów do podjęcia przez nich tematu: Pomocnicy Matki Kościoła. Dobrze byłoby, aby w każdej diecezji był choć jeden ośrodek rekolekcyjny, stale podejmujący tę tematykę.

d) Skontaktowanie się z konsultami zakonów męskich i żeńskich dla zasilenia duchem Pomocników Matki Kościoła prowadzonych przez zakonników misji, rekolekcji oraz katechizacji.

10. Wszystkie Komisje Episkopatu i Krajowe Duszpasterstwa prośzone są, aby w organizowanych zjazdach i pielgrzymkach przygotowały swoich uczestników do osobistego oddania się Matce Najświętszej, w duchu odpowiedzialności za Kościół.

† *Stefan Kardynał Wyszyński*  
Przewodniczący Konferencji Episkopatu

† *Stefan Barela*  
Przewodniczący Komisji Maryjnej



INSTRUKCJA DUSZPASTERSKA  
NA DZIEŃ MODLITWY W INTENCJI PAPIEŻA JANA PAWŁA II  
(2. II. 1979)

Święto Ofiarowania Pańskiego, czyli Matki Bożej Gromnicznej, będzie w tym roku w Polsce dniem modlitwy za Ojca Świętego Jana Pawła II. Wszyscy zanosimy na pewno wiele modlitw w intencji Papieża, ale potrzebna jest modlitwa wspólna, zbiorowa, o której Pan Jezus powiedział: „Gdzie dwaj lub trzej zebrani są w imię Moje, tam jestem pośród nich“ (Mt 18, 20).

W święto Matki Bożej Gromnicznej liturgia posoborowa ukazuje w ramionach Maryi Chrystusa, który jest Światłością świata. Pragniemy gorąco, aby Światłość Chrystusowa zajaśniała na całej ziemi, aby Jan Paweł II mógł ją bez przeszkód nieść całej Rodzinie ludzkiej.

2 lutego zbierzemy się więc w naszych kościołach, aby dziękować Bogu za Papieża Polaka i wspierać go modlitwą w jego wielkim posłannictwie. Pamiętać również będziemy o Prymasie Polski, który w tym dniu przed trzydziestu laty rozpoczął swoją służbę na Stolicy Prymasowskiej.

Duszpasterze dolożą wszelkich starań, aby dzień modlitwy stał się wielką manifestacją radości i wdzięczności. Poleca się najdalej idącą inicjatywę kapłanów i wiernych dla uświetnienia tego dnia.

### Program ramowy

#### I. PRZYGOTOWANIE

1. W niedzielę, 21 stycznia — zapowiedź dnia modlitwy w intencji Papieża. Każdy Duszpasterz w gorących słowach zaprosi wiernych na dzień modlitwy.

2. 28 stycznia — odczytanie Listu Episkopatu na rozpoczęcie IV Roku Wdzięczności. Przypomnienie o dniu modlitwy za Papieża oraz prośba, aby każdy z osobna, a nie tylko ktoś z rodziny, przyniósł świecę na Mszę świętą wieczorną, w uroczystość Matki Bożej Gromnicznej.

#### II. SAM DZIEŃ MODLITWY ZA PAPIEŻA (2. II.)

1. Po ostatniej Mszy świętej rannej — Wystawienie Najświętszego Sakramentu, trwające do Mszy świętej wieczornej. Jeśli nie byłoby to możliwe, Wystawienie może trwać krócej. (Przypomina się, że w tym dniu przypada I piątek miesiąca).



— Godziny adoracji należy zorganizować zgodnie ze zwyczajami parafii. Poszczególne godziny obejmą różne grupy: bractwa, służba liturgiczna, dzieci i młodzież z katechizacji.

— Modlitwy: pieśni eucharystyczne, różaniec, modlitwy adoracyjne itp.

## 2. Uroczystość centralna

### a) Zakończenie adoracji

Całodzienna adoracja kończy się wieczorem przed Mszą świętą. Na to zakończenie powinno zgromadzić się jak najwięcej wiernych, którzy pozostaną na Mszy świętej.

### b) Uroczysta Msza święta wieczorna — z poświęceniem gromnic:

— Procesja ze świecami powinna mieć bardziej okazałą formę niż zwykle. Dlatego wszyscy uczestnicy będą nieść zapalone świece.

— W procesji można nieść również portret Ojca Świętego Jana Pawła II.

— W czasie Mszy świętej — homilia nt. Papieża Polaka, wzywająca do stałej i gorącej modlitwy za Namiestnika Chrystusowego.

c) Po Komunii świętej — specjalna modlitwa w intencji Papieża (tekst w załączeniu). Modlitwę może odczytać sam kapłan lub podzielić między przedstawicieli parafii.

3. Oprócz tej modlitwy, bądź w oparciu o nią, duszpasterz może opracować również własną modlitwę za Ojca Świętego, a także zachęcić wiernych, by taką modlitwę przygotowali, a potem odczytali ją w czasie adoracji (rodzice, młodzież, dzieci), czy też podczas głównej Mszy świętej w czasie modlitwy wiernych.

Można zorganizować w ramach parafii konkurs na modlitwę w intencji Papieża, na przykład wśród młodzieży objętej katechizacją. Najpiękniejsza modlitwa byłaby odmawiana podczas adoracji lub Mszy świętej.

4. Słuchowisko o Ojcu Świętym. W dniu modlitwy za Papieża dobrze byłoby urządzić słuchowisko przybliżające jego postać.

Podczas 166 Konferencji Episkopatu — listopadowej, każda Kuria Diecezjalna otrzymała na ręce Biskupa Ordynariusza nagranie magnetofonowe (kasetę), z ogłoszeniem wyboru Ojca Świętego Jana Pawła II i uroczystości inauguracyjnej.

Kapłani mogą postarać się o kopię taśmy przez Kurię i wykorzystać ją w dniu 2 lutego. Można również zdobyć inne materiały dla uświetnienia tego dnia jak przeźrocza, fotografie itp.

† Bronisław Dąbrowski  
Sekretarz Konferencji Episkopatu

† Stefan Bareła  
Przewodniczący Komisji Maryjnej



## KOMUNIKAT O STANIE ZAGROŻENIA POŻAROWEGO OBIEKTÓW SAKRALNYCH

Komisja Episkopatu do Spraw Sztuki Kościelnej za pośrednictwem Sekretariatu Episkopatu przekazuje spostrzeżenia Komendy Głównej Straży Pożarnych o braku zabezpieczenia przeciwpożarowego kościołów, dzwonnicy i wież kościelnych. Najczęściej powodem pożarów staje się:

— eksploataowanie uszkodzonych, zniszczonych instalacji elektrycznych i odgromowych co stwierdzono około 50% obiektów na terenie woj. opolskiego, w 5 przypadkach na terenie woj. ostrołęckiego, w 4 obiektach na terenie woj. pilskiego, w 12 przypadkach na woj. katowickiego i białostockiego,

— reperowanie bezpieczników za pomocą drutu o dowolnym przekroju np. w niektórych obiektach na terenie woj. opolskiego, wrocławskiego i zamojskiego,

— brak kloszy ochronnych na punktach świetlnych i pokryw na rozetkach co stwierdzono w kościołach na terenie woj. wrocławskiego, ciechanowskiego, katowickiego,

— użytkowanie uszkodzonych i pozrywanych instalacji odgromowych np. w niektórych obiektach na terenie woj. ostrołęckiego, wrocławskiego, katowickiego, nowosądeckiego i białostockiego,

— brak izolacji odgromowej na niektórych obiektach np. na terenie woj. opolskiego około 30% obiektów sakralnych nie posiada w ogóle instalacji odgromowej. Podobne zastrzeżenia wniesiono w stosunku do 2 obiektów na terenie woj. ostrołęckiego i wrocławskiego. W woj. gorzowskim 20% obiektów nie posiada instalacji odgromowej,

— brak centralnego wyłącznika prądu elektrycznego służącego do odłączenia dopływu prądu do wszystkich odbiorników energii z wyjątkiem obwodu zasilającego „wieczną lampkę“, co stwierdzono między innymi w klasztorze w Radziejowie, woj. wrocławskie oraz w dwóch przypadkach na terenie woj. zamojskiego.

Wiele zastrzeżeń budzi wyposażenie kościołów w sprzęt pożarniczy. Wiele kościołów nie posiada takiego sprzętu, a w innych kościołach sprzęt ten jest niesprawny, a tym samym jest nieskuteczny.

Ponadto stwierdzono usterki:

— przechowywanie na strychach, poddaszach, czy na wieżach różnego rodzaju materiałów palnych jak np. w Głogówku i Nysie, woj. opolskie,

— niewłaściwe zabezpieczenie przewodów kominowych przechodzących w pobliżu palnych konstrukcji dachowych jak np. w Keyni, woj. bydgoskie,



— brak wywieszek telefonów alarmowych np. w 4 przypadkach na terenie woj. gdańskiego,

— niewłaściwie przymocowane do podłoża dywany i chodniki np. w niektórych obiektach na terenie woj. katowickiego i bydgoskiego,

— brak generalnego uodpornienia elementów palnych na działanie wysokich temperatur, a w szczególności dekoracji i wystrojów wnętrz, zasłon, dywanów i chodników oraz drewnianych elementów konstrukcyjnych.

W świetle powyższych spostrzeżeń należy w kościołach przeprowadzić:

- 1) remont i naprawę instalacji elektrycznych;
- 2) zainstalowanie urządzeń odgromowych;
- 3) uodpornienie środkami ogniochronnymi palnych elementów konstrukcyjnych.

† Bronisław Dąbrowski  
Sekretarz Episkopatu

† Jan Oblak

Przewodniczący Komisji Episkopatu  
do Spraw Sztuki Kościelnej

## SEKRETARIAT PRYMASA POLSKI

14

### KOMUNIKAT SEKRETARIATU PRYMASA POLSKI

Ojciec Święty mianował Biskupem Pomocnym Najdostojniejszego Ks. Biskupa Stefana Bareły, Ordynariusza Częstochowskiego, księdza dra Miłósława Kołodziejczyka, Rektora Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Częstochowskiej w Krakowie i powierzył mu tytularną stolicę Avissa.

## Z ORDYNARIATU

15

L. dz. 3178/78

Siedlce, dn. 2 grudnia 1978 r.

### BISKUP SIEDLECKI CZYLI PODLASKI

#### DEKRET

Celem umożliwienia większej ilości kapłanów diecezjalnych uczestniczenia w zaszczytnej i odpowiedzialnej funkcji dziekana, a tym sa-



mym wnoszenia zdolności i otrzymanych charyzmatów do skarbcza życia religijnego diecezji i pracy duszpasterskiej, niniejszym postanawiam, co następuje:

1. Urząd dziekana ma być sprawowany przez okres 5 lat. Jeżeli Władza Diecezjalna zdecyduje, może być przedłużony na następne 5-lecie.

2. Dziekana wyznacza i mianuje Ordynariusz Diecezji.

3. Dziekanowi pomaga w pełnieniu obowiązków wicedziekan (w dekanatach liczących 10 parafii lub więcej).

4. Osobę wicedziekana wybierają kapłani dekanatu spośród siebie, a mianuje Ordynariusz Diecezji.

5. Wicedziekan sprawuje swoje obowiązki przez okres 5 lat.

6. Funkcje dotychczasowych Księży Dziekanów i Wicedziekanów ustają z dniem 1. I. 1979 r.

Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem 1. I. 1979 r.

† Jan Mazur Bp

Ks. Fr. Dudka  
Kancelarz

## DZIAŁ NIEURZĘDOWY

### Z ŻYCIA DIECEZJI

16

#### KONSEKRACJA KOŚCIOŁA PARAFIALNEGO W RUDZIE WOLIŃSKIEJ

W niedzielę 1 października 1978 r. parafia Ruda Wolińska przeżywała wielką i podniosłą uroczystość — konsekrację kościoła parafialnego p.w. Św. Andrzeja Boboli, Męczennika.

W roku 1954 wierni mieszkający na pograniczu trzech parafii (Domanice, Wodynie i Skórzec) zwrócili się do Biskupa Siedleckiego z prośbą o utworzenie parafii w Rudzie Wolińskiej, gdyż do najbliższych kościołów mieli od 6 do 11 km.

Po uzyskaniu zgody od władz państwowych na przeniesienie starego drewnianego kościoła z Kotunia do Rudy Wolińskiej Biskup Ignacy Świrski w 1956 r. utworzył w Rudzie Wolińskiej ośrodek duszpasterski i opiekę duszpasterską czasowo zlecił ks. Julianowi Borkowskiemu, proboszczowi parafii Wodynie.



Po stworzeniu odpowiednich warunków do utworzenia samodzielnej jednostki duszpasterskiej Biskup Ignacy Świrski dekretem z dnia 21 kwietnia 1958 r. erygował parafię w Rudzie Wolińskiej, a na administratora tej parafii powołał ks. Jana Głęba, dotychczasowego wikariusza parafii Wodynie.

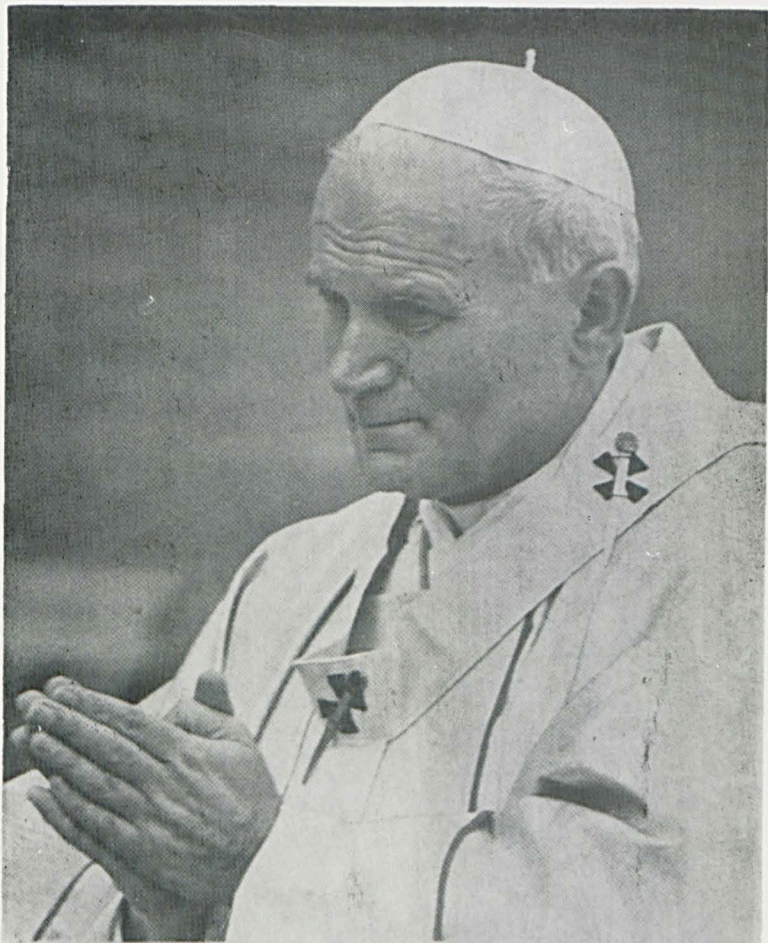
Ks. Jan Głęba z gorliwością i poświęceniem przystąpił do pracy duszpastersko-administracyjnej na powierzonej mu placówce. W krótkim czasie zaopatrzył kościół w paramenty liturgiczne potrzebne do sprawowania kultu Bożego. Z troszczył się o nabycie placu pod cmentarz grzebalny. W latach 1962—1963 zbudował murowaną plebanię.

Ponieważ dotychczasowy drewniany kościółek był bardzo zniszczony, zachodziła konieczność budowy nowego kościoła. Po uzyskaniu w 1971 r. zgody władz państwowych na budowę kościoła Ks. Proboszcz natychmiast przystąpił do prac związanych z rozpoczęciem budowy kościoła. Dzięki pomocy Księdza Biskupa Ordynariusza, kapłanów i wiernych zarówno z parafii Ruda Wolińska jak i całej diecezji w latach 1972—1974 została wzniesiona piękna świątynia murowana w stylu nowoczesnym. Dzięki staraniom Ks. Proboszcza i pomocy parafian w 1974 r. ufundowano trzy dzwony o łącznej wadze 1650 kg. W następnych latach upiększyły kościół Stacje Drogi Krzyżowej, przybyła posadzka, krzyż w prezbiterium i statua Matki Bożej, ołtarz stały i tabernakulum.

Na początku 1978 r. na prośbę Ks. Proboszcza konsekracja kościoła została wyznaczona na 1 października 1978 r., w której jednak Ks. Proboszcz, budowniczy kościoła już nie mógł wziąć udziału, bo nieuleczalna choroba nowotworowa nie pozwoliła mu opuścić łóża, ale tylko dzięki głośnikowi uczestniczył w uroczystości konsekracji kościoła.

Konsekracji kościoła i ołtarza dokonał Ksiądz Biskup Jan Mazur, Ordynariusz Siedlecki, w asyście duchowieństwa dekanatu domanickiego i z Siedlec i licznego udziału wiernych. On też odprawił uroczystą Mszę św. i wygłosił kazanie, w którym przedstawił znaczenie świątyni dla wspólnoty parafialnej oraz podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do wzniesienia świątyni, a szczególnie ks. kanonikowi Janowi Głębowi, proboszczowi parafii Ruda Wolińska. Odśpiewaniem *Te Deum* zakończono uroczystość konsekracji kościoła.





Joannes Paulus pp II







Z ORDYNARIATU

15. Dekret Biskupa Siedleckiego w sprawie kadencji dziekanów i wicedziekanów . . . . . 30

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Z ŻYCIA DIECEZJI

16. Konsekracja kościoła parafialnego w Rudzie Wolińskiej 31

Wydawca: Kuria Diecezjalna Siedlecka. Siedlce, ul. Świerczewskiego 62  
Redaktor: Ks. Stanisław Olechowski

Drukarnia Loretańska. 03-716 Warszawa, ul. Józefa Sierakowskiego 6  
Zam. 3/1979. Nakład 850 egz. C-113